

Bajka gruzińska

ჭიანჭველა და რწყილი - *Mrówka i pchła*



Pewnego dnia, mrówka i pchła spotkały się na leśnej ścieżce. Zaprzyjaźniły się i wyruszyły we wspólną podróż. Po chwili wspólnego marszu dotarły do leśnego strumyka.

- Ja mogę przeskoczyć przez strumyk - powiedziała pchła - ale ty? Jak przedostaniesz się na drugą stronę?
- Ha! Myślisz, że ja nie dam rady skoczyć tak daleko? - odpowiedziała mrówka prowokacyjnym głosem.

Pchła przeskoczyła na drugą stronę strumyka bez żadnego problemu. Mrówka skoczyła za nią i wylądowała w wodzie.

- Pchło! Przyjaciółko! Pomóż mi! Inaczej utonę! - wołała mrówka, przerażona.

Pchła dała susa w las w poszukiwaniu pomocy. Natknęła się na świnię.

- Świnio, proszę, podaruj mi kilka swoich włosów. Zrobię z nich linę i w ten sposób uratuję swoją przyjaciółkę, która jest w niebezpieczeństwie. Świnia odpowiedziała:

- Chcesz, żebym podarowała ci moje włosy? Ale ty nigdy nie przyniosłaś mi żołądździ ani innych smakołyków - odparła świnia.

Pchła dała susa w las w poszukiwaniu starego dębu.

- Potężny dębie, daj mi proszę swoje żołądździe. Świnia podaruje mi w zamian za nie swoje włosy, dzięki którym uratuję swoją przyjaciółkę.
- Chcesz, żebym dał ci żołądździe? Ale ty nigdy nie pomogłaś uwolnić mi się od kruka - zaszumił dąb.

Pchła dała susa na drzewo i zbliżyła się do kruka.

- Kruku, proszę, zejź z tego drzewa! Wtedy dąb podaruje mi żołądździe, które zaniosę świni, a ta w zamian za nie da mi swoje włosy, dzięki którym uratuję moją przyjaciółkę!
- Mam zejść z tego dębu? Ale ty nigdy nie przyniosłaś mi żadnych okruszków - odpowiedział kruk.

Pchła dała susa w stronę wioski w poszukiwaniu myszki.

- Myszko, myszko! Podaruj mi okruszki chleba! Zaniosę je krukowi, który odleci z korony dębu, wtedy dąb podaruje mi żołądździe, które zaniosę świni, a ta w zamian za nie da mi swoje włosy, z których zrobię linę i uratuję moją przyjaciółkę!
- Chcesz, żebym dała ci okruszki? - zapytała myszka. Ale ty nigdy nie pomogłaś mi uwolnić się kota, który mieszka obok.

Pchła dała susa do domu w poszukiwaniu kota.

- Kocie, kocie! Proszę, zostaw małą myszkę w spokoju. Wtedy ona da mi okruszki chleba, ja zaniosę je krukowi, który odleci z korony dębu, wtedy dąb podaruje mi żołądździe, które zaniosę świni, a ta w zamian za nie da mi swoje włosy, z których zrobię linę i uratuję moją przyjaciółkę!
- Chcesz, żebym zostawił w spokoju myszkę? Ale ty nigdy nie przyniosłaś mi mleka - zamruczał kot.

Pchła dała susa na pole w poszukiwaniu krowy.

- Krowo, proszę, daj mi mleko! Zaniosę je kotu, a on zostawi małą myszkę w spokoju. Wtedy ona da mi okruszki chleba, które zaniosę krukowi, on z wdzięczności odleci z korony dębu, wtedy dąb podaruje mi żołądździe, które zaniosę świni, a ta w zamian za nie da mi swoje włosy, z których zrobię linę i uratuję moją przyjaciółkę!
- Chcesz, żebym dała ci mleko? Ale ty nigdy nie przyniosłaś mi świeżej trawy- odpowiedziała krowa.

Pchła dała susa na pole i przyniosła krowie świeżą trawę. Ta podarowała jej mleko, które pchła zniosła do kota. Kot w podziękowaniu zostawił małą myszkę w spokoju. Ona z kolei, dała pchle okruszki chleba, które ta zniosła krukowi. Kruk odleciał z korony dębu, a dąb sprezentował pchle kilka żołądździ. Świnia, w zamian za żołądździe, dała pchle swoje włosy, z których ona uplotła linę. Dała susa w stronę rzeki, gdzie mrówka walczyła o życie siedząc na źdźble trawy. Pchła rzuciła w jej stronę linę skręconą ze świńskich włosów, i uratowała swoją przyjaciółkę.

Ilustracja i opracowanie bajki: Vasili Sagarishvili

Tłumaczenie: Jagoda Kiczyńska